



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1699 (204/2026) | 14.09.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Andrzej Szabaciuk

Metafizyka wojny patriarchy Cyryla i jej nowe wymiary

W 2026 r. Rosyjska Cerkiew Prawosławna ostatecznie porzuciła misję duszpasterską na rzecz kremłowskiej propagandy, stając się ideologicznym ramieniem państwa. Patriarcha Cyryl aktywnie promuje nową „teologię wojny”, w której agresja na Ukrainę nabiera wymiaru metafizycznego, a Rosja pełni rolę mitycznego obrońcy przed złem z Zachodu. Od publikacji monografii usprawiedliwiających rozlew krwi, przez polityczne obrzędy wokół relikwii św. Dymitra Dońskiego, aż po sakralizację broni nuklearnej – prawosławie zmieniono w kult imperializmu. Religia stała się w Rosji narzędziem wojennej inżynierii społecznej.

Nowa teologia konfliktu i metafizyka wojny patriarchy Cyryla. Pod koniec lipca 2026 r., jak informowały oficjalne źródła Patriarchatu Moskiewskiego, ukazała się nowa książka patriarchy Cyryla zatytułowana *Wojna. Poza granicami widzialnych przyczyn i skutków* (Война. За пределами видимых причин и следствий). Publikacja ta stanowi kulminacyjny punkt trwającego od lat procesu tworzenia wewnątrz Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej swoistej „teologii wojny”. W swoim opracowaniu zwierzchnik Cerkwi odrzuca tradycyjne, chrześcijańskie postrzeganie konfliktów zbrojnych jako tragedii ludności cywilnej czy przejawu upadku ludzkiej natury, proponując w zamian interpretację metafizyczną. Według Cyryla, co już niejednokrotnie powtarzał, wojna nie jest jedynie konfrontacją interesów geopolitycznych, gospodarczych czy nakładaniem się roszczeń terytorialnych, lecz ostatecznym starciem sił dobra i zła, w którym Rosja pełni funkcję katechona – siły powstrzymującej nadejście Antychrysta. W tym ujęciu wynik konfliktów jest zdeterminowany przez Boga, a zwycięstwo przypada temu, kto stoi po stronie dobra. Patriarcha jednoznacznie twierdzi, że rosyjski naród posiada nadaną z góry siłę do odnoszenia zwycięstw, co jednocześnie nakłada na niego wielką odpowiedzialność i historyczny obowiązek, by od tego przeznaczenia nie uciekać. Z kart książki wyłania się obraz prawosławia, które zostaje całkowicie podporządkowane wymogom mobilizacji wojennej państwa – pacyfizm jest przedstawiany jako sprzeczny z wolą Boga. Cyryl dostarcza aparatowi państwowemu usprawiedliwienia: zdejmując z barków decydentów politycznych moralną odpowiedzialność za przelew krwi, sakralizując agresję i przenosząc ją w sferę rzekomej boskiej konieczności. Narracja ta ma szeroki kontekst historyczny. Przykładowo Wielka Wojna Ojczyźniana jest interpretowana jako swoiste odkupienie narodu sowieckiego za wcześniejszą walkę z religią, a przełom na froncie następuje dzięki rzekomemu powrotowi władz sowieckich do chrześcijaństwa. Co więcej, Rosja, biorąc udział w różnych wojnach na przestrzeni dziejów, jakoby nieustannie ponosiła ofiary w obronie sprawiedliwości i chrześcijaństwa.

Taka argumentacja ma na celu zneutralizowanie jakichkolwiek resztek antywojennego sprzeciwu wśród wiernych, wymuszając na nich bezwarunkowe poparcie dla działań zbrojnych reżimu oraz mobilizację społeczną na rzecz państwa. Osoby dystansujące się od tej narracji są karane – przykładem jest tu ekskomunika księdza Aleksieja Umińskiego za nawoływanie do modlitwy o pokój, nie zwycięstwo¹. W konsekwencji duchowny zmuszony był opuścić Rosję.

Relikwie św. Dymitra Dońskiego jako spoiwo sojuszu władzy świeckiej i duchowej. Praktycznym wymiarem wdrażania nowej „teologii wojny” stała się kampania propagandowa zbudowana wokół postaci świętego wielkiego księcia Dymitra Dońskiego. W lipcu 2026 r. podczas prac konserwatorskich w Soborze Archanielskim na

¹ «Человек любви. Бывших хиппи не бывает» Священника Алексея Уминского лишили сана, а его прихожан – поддержки и утешения. Вот какое место он занимал в их жизни, Meduza, 17.01.2024, <https://meduza.io/feature/2024/01/17/chelovek-lyubvi-byvshih-hippi-ne-byvaet> (07.09.2026).

moskiewskim Kremlu odkryto trzy nienaruszone sarkofagi, w tym sarkofag ze szczątkami księcia Dymitra Dońskiego, znanego ze zwycięstwa nad Złotą Ordą w bitwie na Kulikowym Polu w 1380 r. To wydarzenie zostało natychmiast zaadaptowane przez Kreml i Patriarchat jako czytelny znak boskiej przychylności dla współczesnych działań Rosji. Odkrycie relikwii posłużyło jako pretekst do zorganizowania serii spektakularnych uroczystości, które miały udowodnić mistyczną ciągłość między średniowiecznymi triumfami oręża a obecną polityką państwa. 18 sierpnia 2026 r. patriarcha Cyryl odprawił przy nowo odnalezionych szczątkach uroczyste nabożeństwo. Zaledwie dwa dni później, 20 sierpnia, w Soborze Archanielskim pojawił się osobiście prezydent Władimir Putin, aby oddać cześć relikwii, co stanowiło wyraźny sygnał dla elit i społeczeństwa o jedności ołtarza i tronu. Postać św. Dymitra Dońskiego, ukazywanego jako obrońca ziem ruskich przed obcym najazdem, została w ten sposób wykorzystana na potrzeby propagandy neoimperialnej. Jeszcze bardziej kontrowersyjnym posunięciem była zapowiedź Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej dotycząca przewiezienia fragmentów relikwii na linię frontu w celu podniesienia morale żołnierzy. Organizacja masowego kultu relikwii pełni funkcję psychologicznej mobilizacji narodu, dla którego oddawanie czci otoczonemu legendą i kultem wielkiemu księciu ma być równoznaczne z poparciem dla obecnego dowództwa wojskowego i politycznego prowadzącego wojnę z Ukrainą.

Atomowe prawosławie i sakralizacja broni masowego rażenia. Najbardziej radykalnym i niepokojącym elementem narracji cerkiewnej ostatnich miesięcy jest kontynuacja dyskursu o tzw. „atomowym prawosławiu”. Patriarcha Cyryl swoimi kontrowersyjnymi wypowiedziami systematycznie zaciera granicę między chrześcijańskim posłannictwem pokoju a gloryfikacją broni masowego rażenia. 1 sierpnia 2026 r., podczas wystąpień w monasterze w Diwiejewie i na uroczystości uhonorowania fizyka jądrowego Radija Ilkajewa, Cyryl stwierdził, że naukowcy pracujący w Sarowie zdołali stworzyć bombę, „która powstrzymała zamiary wroga, by zniszczyć i zniewolić naszą Ojczyznę”, oraz jest przejawem łaski i miłosierdzia Bożego: „W ten oto sposób, poprzez trud naukowców, inżynierów, robotników... bez wątpienia objawiła się łaska i miłosierdzie Boże nad naszym krajem”². Wypowiedź ta wywołała oburzenie zarówno w Rosji, jak i na arenie międzynarodowej, a prawosławny zwierzchnik Cerkwi w Finlandii Elias ostro skrytykował patriarchę, przypominając, że Kościół modli się o pokój, a nie o zwycięstwo którejkolwiek armii.

Wnioski. Rosyjska Cerkiew Prawosławna pod przewodnictwem patriarchy Cyryla uległa stopniowej, dobrowolnej ewolucji, stając się *de facto* ideologicznym ramieniem Kremla. Publikacja pseudoteologicznych traktatów o metafizycznym sensie wojny czy wykorzystywanie odkryć archeologiczno-religijnych do legitymizacji neoimperializmu dowodzą pogłębienia nacjonalistycznego modelu relacji państwo-Kościół, znanego z Rosji z poprzednich epok historycznych. Rosyjskie władze używają religii jako narzędzia inżynierii społecznej, którego głównym celem jest ukształtowanie posłusznego, zmilitaryzowanego społeczeństwa gotowego na najwyższe poświęcenie, w tym stałą mobilizację, przeciwko wyimaginowanemu wrogowi na Zachodzie. W efekcie wykreowano specyficzną religię państwową, która z tradycyjnym chrześcijaństwem dzieli już jedynie część symboliki, w swojej istocie będąc niepokojącym kultem neoimperializmu, siły i agresji.

Ostatecznym dowodem na triumf państwowego militarizmu nad dogmatami wiary jest zjawisko „atomowego prawosławia” i niespotykana dotąd w historii chrześcijaństwa sakralizacja broni masowego rażenia. Sytuacja, w której głowa Kościoła błogosławi rakiety balistyczne i przekonuje wiernych, że broń jądrowa to część boskiego planu ocalenia rosyjskiej cywilizacji, ma służyć przygotowaniu społeczeństwa na koszty ewentualnego globalnego starcia. Władimir Putin i patriarcha Cyryl wspólnie realizują „apokaliptyczny scenariusz”, w którym Ewangelię zastąpiono imperialnym resentymentem, a symbole religijne zostały nierozzerwalnie splecione z symboliką wojny i agresji na Ukrainę. Dalsze podążanie tą drogą pogłębia rozłam w światowym prawosławiu – proces, który może okazać się nieodwracalny dla kulturowej i duchowej tożsamości narodu rosyjskiego. Jednocześnie sakralizacja wojny z Ukrainą oraz ukazywanie jej jako części szerszej konfrontacji z „antychrześcijańskim” Zachodem drastycznie oddalają perspektywę szybkiego zakończenia konfliktu zbrojnego.

² Патриарх Кирилл назвал создание ядерной бомбы в Сарове божьей милостью для России, „Коммерсант”, 01.08.2026, <https://www.kommersant.ru/doc/8860686> (07.09.2026).